



Sygn. akt II PK 272/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Roman Kuczyński

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

Protokolant Anna Matura

w sprawie z powództwa Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Grupy Kapitałowej E., Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność w E. S.A. Oddział w G., Związku Zawodowego Inżynierów i Techników Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w E. S.A. Oddział w G. przeciwko E. S.A. Oddział w G.
o nakazanie,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 10 kwietnia 2013 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 4 kwietnia 2012 r.,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2012 r. oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G. z dnia 30 listopada 2011 r., którym uwzględniono powództwo Międzyzakładowego Związku Zawodowego Pracowników Grupy Kapitałowej E., Organizacji Międzyzakładowej NSZZ „Solidarność” w E. –, Związku Zawodowego Inżynierów i Techników Międzyzakładowej Organizacji Związkowej w E. S.A. o zobowiązanie E. S.A. Oddział w G. o wpłacenie na konto Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych z tytułu sprzedaży mieszkań zakładowych łącznie kwoty 93.928 zł, z odsetkami ustawowymi od dat wskazanych w sentencji wyroku odnośnie do poszczególnych kwot, a w pozostałej części powództwo oddalono.

Sąd odwoławczy zaakceptował ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, zgodnie z którymi E. – S.A. w G., której następcą prawnym jest E. – O. S.A. w G., posiadała majątek socjalny w postaci mieszkań zakładowych. Mieszkania te w latach 2000 – 2001 były sukcesywnie sprzedawane przez poprzednika prawnego pozwanej na cele mieszkaniowe dla zajmujących je pracowników. Pismem z dnia 15 kwietnia 2010 r. związki zawodowe reprezentujące interesy pracowników zwróciły się do Dyrektora Generalnego Oddziału E. – O. w G., na którego obszarze znajdują się sprzedane mieszkania, o przekazanie środków ze sprzedaży tych mieszkań na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych. Pozwana odmówiła uwzględnienia tego wniosku, podnosząc że mieszkania nabywane były ze środków własnych spółki, a nie ze środków funduszu socjalnego.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił zarzutu strony pozwanej odnoszącego się do przedawnienia roszczenia związków zawodowych, choć stanowisko Sądu Okręgowego, że w tym wypadku mają zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego ustanawiające dziesięcioletni termin przedawnienia uznał za nieprawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, nie można jednak zastosować również art. 291 § 1 k.p., czego oczekuje apelujący, bo przepis ten dotyczy przedawnienia roszczeń z indywidualnych stosunków pracy. Przepisy ustawy z dnia 4 marca 1994 r. o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych (jednolity tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 592 ze zm.; dalej jako: „ustawa”) są natomiast zaliczane do zbiorowego prawa

pracy. Z tego względu za przekonujący Sąd odwoławczy uznał pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2011 r., II PK 127/11 (niepublikowanym), że przewidziane w art. 8 ust. 3 tej ustawy roszczenia związków zawodowych o przekazanie należnych środków na fundusz w ogóle nie ulegają przedawnieniu.

Nietrafnie też, według Sądu drugiej instancji, pozwana zarzucała Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, co miało polegać na przyjęciu, że przedmiotowe mieszkania stanowiły majątek socjalny zakładu, wobec czego środki z ich sprzedaży powinny zasilić zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz uznaniu przez Sąd pierwszej instancji, że przepis ten obejmuje również środki ze sprzedaży mieszkań finansowanych z innych źródeł niż fundusz socjalny, w tym ze środków inwestycyjnych spółki. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zasadnie bowiem uznał Sąd Okręgowy, że źródło pochodzenia środków finansowych, z których następnie zostały wybudowane mieszkania zakładowe, jest bez znaczenia dla zastosowania art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy. Żaden przepis ustawy nie przewidywał bowiem i nie przewiduje, aby warunkiem zwiększenia środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych o przychody ze sprzedaży zakładowych domów i lokali mieszkalnych było finansowanie ich budowy ze środków tego funduszu. A zatem, nawet gdyby przedmiotowe mieszkania zostały wybudowane ze środków inwestycyjnych spółki, co powinna udowodnić pozwana, to i tak nie miałoby to znaczenia dla oceny zasadności roszczenia powodów. Istotne jest bowiem jedynie to, czy w dacie sprzedaży były to mieszkania zakładowe.

Zdaniem Sądu odwoławczego, pozwana nie udowodniła też okoliczności niweczącej roszczenie powodów w świetle art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, tzn. tego, że przychody ze sprzedaży mieszkań zakładowych zostały przeznaczone na utrzymanie pozostałych zasobów mieszkaniowych, choć ją obciążał ciężar dowodu w tym zakresie zgodnie z art. 6 k.c., wobec czego nie było podstaw do uwzględnienia jej apelacji od wyroku Sądu Okręgowego.

Strona pozwana wywiodła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego, zarzucając naruszenie:

1. art. 6 k.c. w związku z art. 3, 232, 385 k.p.c., jak również art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, przez jego niewłaściwe zastosowanie i stwierdzenie, że to na

pozwanej spoczywał ciężar dowodu, że przedmiotowe mieszkania zostały wybudowane ze środków inwestycyjnych spółki, a nie ze środków zakładowego funduszu socjalnego lub mieszkaniowego, a także, iż to na pozwanej ciążył obowiązek wskazania, że kwoty ze sprzedaży mieszkań zostały przeznaczone na utrzymanie pozostałych zakładowych zasobów mieszkaniowych;

2. art. 328 § 2 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia wyroku w sposób nieprawidłowy, albowiem zawiera ono wewnętrznie sprzeczne twierdzenia, a tym samym pozwana nie może jednoznacznie ustalić, które z przedstawionych przez Sąd Apelacyjny stanowisk jest prawdziwe, które Sąd Apelacyjny uznaje za własne, a co za tym idzie, czy istnieją podstawy do kwestionowania tego stanowiska;
3. art. 382 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie oraz dokonanie oceny materiału dowodowego w sposób niezgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, w szczególności przez nieuwzględnienie w wydanym orzeczeniu podziału środków pieniężnych zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, co miało miejsce w latach 2007 – 2008;
4. art. 6 k.c. w związku z art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że powód udowodnił roszczenie dochodzone pozwem;
5. art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że mieszkania stanowiły majątek socjalny zakładu, a środki z ich sprzedaży powinny zasilić zakładowy fundusz świadczeń socjalnych;
6. art. 7 ust. 1 pkt 8 ustawy, przez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że przepis ten obejmuje również mieszkania finansowane z innych źródeł niż zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, w tym ze środków inwestycyjnych spółki, ponieważ pochodzenie środków na budowę sprzedawanych mieszkań jest bez znaczenia w świetle treści tego przepisu;
7. art. 291 § 1 k.p., przez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że przepis ten nie ma zastosowania w niniejszej sprawie;

8. art. 117 i 118 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez przyjęcie, że przepisy te mają zastosowanie do podmiotów prawa cywilnego i nie mogą być przenoszone na grunt prawa pracy, a tym samym roszczenia związków zawodowych o przekazanie należnych środków na fundusz nie ulegają przedawnieniu.

Skarżący wniósł o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od powodów kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności rozważenia wymagały zarzuty skarżącego odnoszące się do stanowiska Sądu Apelacyjnego o nieprzedawnianiu się roszczenia związku zawodowego o zwrot zakładowemu funduszowi świadczeń socjalnych środków wydatkowanych niezgodnie z przepisami ustawy lub o przekazanie należnych środków na fundusz (art. 8 ust. 3 ustawy). Sąd odwoławczy przychylił się w tym zakresie do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 9 grudnia 2011 r., II PK 127/11 (LEX nr 1229549), który został zaakceptowany również w późniejszym wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2012 r., III PK 66/11 (OSNP 2013 nr 5-6, poz. 54). W uzasadnieniach obu tych orzeczeń wskazano, między innymi, że powinność pracodawcy przekazania określonych kwot na rachunek bankowy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie jest jego długiem wobec tego funduszu w rozumieniu przepisów prawa cywilnego. Środki te nie przestają być własnością pracodawcy, natomiast jest on ograniczany w możliwości dysponowania nimi, gdyż może je przeznaczyć jedynie na finansowanie działalności socjalnej. W myśl art. 10 ustawy, środkami tego funduszu administruje pracodawca, on też określa w regulaminie zasady przeznaczania środków tego funduszu na poszczególne cele i rodzaje działalności socjalnej oraz zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń finansowanych z funduszu (art. 8 ust. 2 ustawy). Fundusz ten jest instrumentem realizacji obowiązku pracodawcy zaspokajania bytowych, socjalnych i kulturalnych potrzeb pracowników (art. 16 i art. 94 pkt 4 k.p.), w konsekwencji też to on, a nie jakieś inne ciało (organ, organizacja),

może prowadzić wspólną działalność socjalną na warunkach określonych w umowie (art. 9 ust. 1 ustawy). Niemożność postawienia związku zawodowego (czy załogi, którą reprezentuje ten związek) w pozycji wierzyciela pracodawcy w rozumieniu prawa cywilnego oznacza, że żądania wpłaty wymagalnych kwot nieprzekazanych w terminie przez pozwanego pracodawcę na rachunek bankowy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych nie przedawniają się. Reżimowi przedawnienia z Kodeksu cywilnego czy z Kodeksu pracy podlegają tylko roszczenia majątkowe związane z prawem zobowiązaniowym (prywatnym). Brak relacji prywatnoprawnej pomiędzy związkami zawodowymi działającymi na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy a pracodawcą nie oznacza jednak, że pomiędzy tymi podmiotami w zakresie spraw związanych z funduszem nie zachodzi żadna relacja. W ocenie Sądu Najwyższego, wyrażonej w powyżej przytoczonych wyrokach, roszczenia o przekazanie należnych środków na fundusz mają charakter publiczny. Związki zawodowe działają tu na rzecz załogi. Ich zadanie polega na organizowaniu działalności socjalnej w interesie zbiorowym, sam zaś fundusz ma służyć realizacji konkretnych działań socjalnych podejmowanych dla dobra wspólnego wszystkich pracowników, nie zaś konkretnych osób fizycznych lub prawnych. W sferze publicznoprawnej przedawnienie istnieje zaś tylko wtedy, gdy konkretny przepis tak stanowi lub odsyła w kwestiach nieuregulowanych w ustawie do stosowania w tym przedmiocie np. przepisów prawa cywilnego. W prawie publicznym ewentualne przedawnienie się należności musi zatem wynikać z wyraźnego przepisu prawa mającego *expressis verbis* zastosowanie do tej należności. Ponieważ zaś żaden przepis ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych ani innej ustawy nie odnosi się do przedawnienia roszczeń o przekazanie należnych środków na fundusz, to należy uznać, że roszczenia te nie przedawniają się.

Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę kasacyjną pogląd o publicznoprawnym charakterze roszczenia związku zawodowego o przekazanie środków na fundusz uznaje jednak za nietrafny. Naturę prawa publicznego i prawa prywatnego najlepiej obrazuje rodzaj chronionego interesu: prawo publiczne reprezentuje i chroni interes publiczny, zaś prawo prywatne wyraża i chroni interes jednostkowy. Inaczej rzecz ujmując, prawo publiczne to „prawo interesu

publicznego”, a w najprostszym ujęciu interes publiczny to interes całego społeczeństwa lub też interes wielu niezindywidualizowanych podmiotów traktowanych wspólnie jako jeden podmiot (por. J. Boć, Prawo administracyjne, wyd. VI, Wrocław 2000, s. 24). Przepis art. 8 ust. 3 ustawy nie chroni interesu całego społeczeństwa, lecz interes grupy, ale zindywidualizowanych podmiotów, tj. osób uprawnionych do korzystania z funduszu w myśl art. 2 pkt 5 ustawy.

Prawo publiczne wyróżnia się ponadto tym, że zawiera ono normy służące bezpośrednio realizacji interesu publicznego (osiągnięciu celu wyznaczonego przez kategorię wspólnego dobra) przez instytucje wyposażone w instrumenty władztwa publicznego. Cechuje je zwykle stosunek podporządkowania rządzonych wobec rządzących oraz możliwość użycia przymusu państwowego w celu realizacji obowiązków. Na podstawie przepisów prawa publicznego strony nie korzystają zatem ze swoich praw podmiotowych regulowanych prawem prywatnym, lecz instytucje wyposażone w instrumenty władztwa publicznego realizują wobec innego uczestnika stosunku prawnego swoje ustawowe kompetencje. W tym kontekście należy zwrócić uwagę na to, że art. 8 ust. 3 ustawy wyposaża związek zawodowy w prawo wystąpienia „z roszczeniem” do sądu pracy. „Roszczenie” to zaś pojęcie właściwe prawu cywilnemu, ściśle związane z koncepcją praw podmiotowych, którego treścią jest możliwość żądania od określonej osoby zachowania się w określony sposób (por. np. A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1986, s. 128, czy W. Czachórski, Zobowiązania. Zarys wykładu, Warszawa 1994, s. 40). Ustawodawca, posługując się terminem „roszczenie”, ma zawsze na myśli roszczenie o charakterze materialnoprawnym (por. W. Siedlecki w: J. Jodłowski (red.), Wstęp do systemu prawa procesowego cywilnego, Wrocław 1974, s. 166). Osobę, której roszczenie przysługuje, określa się mianem wierzyciela, zaś ten, na kim ciąży obowiązek zadośćuczynienia roszczeniu, nazywany jest dłużnikiem. Występujący z roszczeniem na podstawie art. 8 ust. 3 ustawy związek zawodowy jest reprezentantem osób uprawnionych do korzystania z funduszu, które z chwilą przelania środków na fundusz uzyskują zbiorowe prawo podmiotowe do domagania się, aby środki te wykorzystane zostały na cele socjalne. Należy zatem zgodzić się ze stanowiskiem, że między tymi osobami, reprezentowanymi przez związek zawodowy, a pracodawcą powstaje stosunek

zobowiązaniowy, zbliżony do stosunku zobowiązaniowego prawa cywilnego (por. J. Skoczyński, Komentarz do ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych, Warszawa, 1999), aczkolwiek w ocenie składu orzekającego, nietrafny jest wyrażony przez tego autora pogląd o konieczności stosowania do tego stosunku zobowiązaniowego art. 481 k.c. Kodeks cywilny nie przewiduje generalnego obowiązku płacenia odsetek, wobec czego taki obowiązek musi mieć swoje źródło w postaci czynności prawnej, przepisów ustawy czy orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Przepis art. 481 § 1 k.c. stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jak wynika z samego brzmienia przytoczonego przepisu, przewidziany w nim obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie dotyczy wyłącznie długu pieniężnego. Tymczasem przedmiotem zobowiązania pracodawcy z art. 8 ust. 3 ustawy nie jest dług pieniężny w rozumieniu art. 481 § 1 k.c., bowiem jak słusznie przyjmuje się w orzecnictwie powinność pracodawcy przekazania określonych kwot na fundusz nie jest jego długiem pieniężnym wobec tego funduszu (por. uzasadnienie wyroku z dnia 11 kwietnia 2012 r., III PK 66/11 i orzeczenia tam powołane), lecz dopełnienie wynikających z ustawy obowiązków wobec osób uprawnionych do korzystania z funduszu. Obowiązek zapłaty odsetek nie wynika też z żadnego innego źródła, stąd nie ma możliwości przyjęcia, że takie odsetki przysługują.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym niniejszą skargę uznał, że roszczenie przewidziane dla związku zawodowego w art. 8 ust. 3 ustawy nie ma charakteru publicznoprawnego, wobec czego brak przepisu odnoszącego się do terminu jego przedawnienia nie oznacza, że takiemu przedawnieniu nie ulega. Należy przy tym zauważyć, że stwierdzenie o nieprzedawnianiu się takiego roszczenia wyraźnie koliduje z celem przepisu art. 8 ust. 3 ustawy, którym jest kompensacja świadczeń nieprzyznanych osobom uprawnionym do korzystania z funduszu (por. L. Florek, Zwrot nieprawidłowo wydatkowanych środków zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, PiZS 2008 nr 1) na skutek niezgodnego z ustawą uszczuplenia jego środków. Roszczenia

pracowników o świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych ulegają zaś przedawnieniu jak roszczenia ze stosunku pracy, tj. trzyletniemu na podstawie art. 291 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07, OSNP 2008 nr 17 – 18, poz. 251). Dopuszczenie możliwości żądania przez związek zawodowy przekazania środków na fundusz w nieograniczonym żadnym terminem czasie zaprzeczałoby funkcji art. 8 ust. 3 ustawy, albowiem w dużej części przypadków służyłoby nie kompensacie świadczeń utraconych przez tych pracowników, którzy byli uprawnieni do korzystania z funduszu wówczas, gdy ten został uszczuplony, lecz stanowiłoby przysporzenie na rzecz zupełnie innych osób.

Ogólną zasadą polskiego prawa cywilnego jest to, że roszczenia majątkowe ulegają po pewnym czasie przedawnieniu, tj. że z upływem określonego terminu osoba obowiązana może uchylić się od spełnienia obowiązku, który odpowiada treści roszczenia. Roszczenie przewidziane w art. 8 ust. 3 ustawy ma charakter majątkowy, bo jego uwzględnienie przedstawia dla osób reprezentowanych przez związek zawodowy wymiar ekonomiczny, powiększając środki funduszu, do korzystania z którego są uprawnieni. Do rozważenia pozostaje kwestia, w jakim terminie roszczenie to ulega przedawnieniu, czy określonym przepisami Kodeksu cywilnego, jak przyjął Sąd rozstrzygający niniejszą sprawę w pierwszej instancji, czy też określonym przepisami Kodeksu pracy, jak twierdzi skarżący. Zgodnie z art. 300 k.p., w sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy. Kwestię przedawnienia roszczeń ze stosunku pracy reguluje art. 291 § 1 k.p., przewidując termin trzyletni od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Stanowisko Sądu odwoławczego, że pod używanym przez art. 291 § 1 k.p. pojęciem „roszczeń ze stosunku pracy” należy rozumieć tylko roszczenia z indywidualnego stosunku prawnego nie bierze pod uwagę tego, że przepis ten został przyjęty w innych warunkach historycznych, kiedy nie wyróżniano zbiorowych stosunków pracy, a regulacja układowa była jeszcze częścią Kodeksu pracy. Aktualnie, przy poszarzaniu właściwości rzeczowej sądu pracy również o inne spory niż z indywidualnego stosunku pracy (np. spory związane z odmową wypłaty świadczeń z Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych - art. 20 ust. 2 ustawy z dnia 13 lipca 2006 r. o ochronie roszczeń pracowniczych w razie

niewypłacalności pracodawcy, Dz.U. Nr 158, poz. 1121 ze zm.; spory wynikające z umowy o korzystanie przez związki zawodowe z pomieszczeń i urządzeń pracodawcy – art. 33 ust. 4 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o związkach zawodowych, jednolity tekst: Dz.U. z 2001 r. Nr 79, poz. 854 ze zm.; czy będące przedmiotem niniejszej sprawy roszczenia związków zawodowych o przekazanie środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – art. 8 ust. 3 ustawy) należałoby używanemu przez art. 291 § 1 k.p. pojęciu roszczeń ze stosunku pracy nadać nieco szersze znaczenie przez uznanie za takie spraw ze stosunków z zakresu prawa pracy. W ocenie składu orzekającego w niniejszej sprawie, nie istnieją bowiem żadne powody ku temu, aby w sytuacji, gdy podstawa prawna określonego żądania znajduje się w przepisach prawa pracy, do jego przedawnienia stosować przepisy Kodeksu cywilnego. Inaczej rzecz ujmując, stwierdzić należy, że przedawnienie roszczeń w sprawach mających swe źródło w przepisach prawa pracy jest kwestią uregulowaną w prawie pracy, a tym samym nie ma podstaw do sięgania w tym zakresie do art. 117 i nast. k.c. Stan sprawy nieuregulowanej w prawie pracy występuje bowiem wówczas, gdy określona sytuacja faktyczna doniosła prawnie lub pewien wycinek takiej sytuacji nie znajduje rozstrzygnięcia w normach prawa pracy. Chodzi zatem o ocenę nie tyle konkretnego stanu faktycznego, ile także stanu prawnego. W. Masewicz (w: Kodeks pracy. Komentarz, pod red. J. Jończyka, Warszawa 1977, s. 835) wskazał, że warunek nieuregulowania „można uznać za spełniony, gdy w całym systemie prawa pracy brak jest w ogóle określonej instytucji prawnej, bądź nie ma przepisów dotyczących określonej sprawy”. Podobnie wypowiedziała się K. Roszewska (w: Stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego do stosunku pracy, Warszawa 2004, maszynopis rozprawy doktorskiej w posiadaniu Biblioteki WPiA UW), argumentując że „przepisy Kodeksu cywilnego mają posiłkowe zastosowanie wtedy, gdy w prawie pracy nie ma ani przepisu, który by normował dane zagadnienie wprost, w ramach instytucji prawnej, w skład której to zagadnienie wchodzi, ani przepisu, który odnosiłby się do podobnego stanu faktycznego” (s. 88, podobnie s. 100).

Warto także zauważyć, że w piśmiennictwie poświęconym przedawnieniu roszczeń w prawie pracy jedynie wyjątkowo dopuszczane jest stosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu. D. Duda (Przedawnienie roszczeń

w prawie pracy, Warszawa 2007, s. 51-91), analizując roszczenia ze stosunku pracy jako przedmiot przedawnienia, dopuszcza zastosowanie art. 117 k.c. jedynie do roszczeń niemajątkowych o ochronę dóbr osobistych, wskazując że nie podlegają one przedawnieniu. Z kolei A. Surynt-Skorupa (Przedawnienie roszczeń w prawie stosunku pracy, Warszawa 2009, maszynopis rozprawy doktorskiej w bibliotece INP PAN, str. 65-68) stoi na stanowisku o konieczności stosowania regulacji art. 291 i nast. k.p. do wszystkich roszczeń ze stosunku pracy oraz z nim związanych z uwagi na specyfikę prawa pracy. Z poglądów tej autorki (stanowczo podkreśla ona pomocniczy charakter stosowania przepisów Kodeksu cywilnego do stosunku pracy) można wywieść wniosek, że okresy przedawnienia stanowią sprawę unormowaną przepisami prawa pracy.

Sprawa o przekazanie środków na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych jest sprawą z zakresu prawa pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 sierpnia 2005 r., I PK 12/05, OSNP 2006 nr 11 – 12, poz. 182), podobnie jak sprawa dotycząca roszczeń pracowników o świadczenia z tego funduszu. Skoro zaś roszczenia pracowników o świadczenia z zakładowego funduszu świadczeń socjalnych ulegają przedawnieniu jak roszczenia ze stosunku pracy, tj. trzyletniemu na podstawie art. 291 § 1 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2007 r., II PK 25/07, OSNP 2008 nr 17 – 18, poz. 251), to nie ma żadnych powodów do stwierdzenia, że roszczenie o przekazanie środków na ten fundusz miałoby ulegać przedawnieniu w jakimś innym terminie, w szczególności w dziesięcioletnim przewidzianym w art. 118 k.c. Nie można bowiem uznać, że w prawie pracy nie istnieją przepisy odnoszące się do podobnej sytuacji faktycznej, a zatem że w tym zakresie istnieje stan sprawy nieuregulowanej w prawie pracy w rozumieniu art. 300 k.p., a nadto tylko w przypadku przyjęcia terminu przedawnienia z art. 291 § 1 k.p. można stwierdzić, że spełniona zostanie funkcja art. 8 ust. 3 ustawy polegająca, jak już wskazano, na kompensacji świadczeń nieprzyznanych osobom uprawnionym do korzystania z funduszu na skutek niezgodnego z ustawą uszczuplenia jego środków, czyli zachowana jest równowaga między obowiązkami pracodawcy dotyczącymi zasilania funduszu świadczeń socjalnych a uprawnieniami osób korzystających ze świadczeń z tego funduszu.

Usprawiedliwiony okazał się zatem zarzut skarżącego naruszenia art. 291 § 1 k.p. przez odmowę jego zastosowania. W takiej zaś sytuacji, biorąc pod uwagę datę wymagalności roszczeń związków zawodowych o przekazanie poszczególnych kwot na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych (lata 2000 - 2001) i datę wystąpienia z tym roszczeniami (pozew z 6 października 2010 r.), rozpoznawanie pozostałych zarzutów strony pozwanej stało się bezprzedmiotowe, albowiem nie miałyby żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia tej sprawy.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 398²¹ w związku z art. 108 § 2 k.p.c.).